

► Rozmowa z dyrektorem Centrum Edukacji Ekonomiczno-Handlowej **Joanną Stomską**

Przed pani szkołą na ulicy Sobieskiego jest przejście dla pieszych. Policja twierdzi, że jest niebezpieczne i wnioskuje, by wyciąć tam drzewa, by piesi byli bardziej widoczni. Zgłaszano pani taki problem?

Muszę przyznać, że nie. Sama też nigdy nie wnioskowałam o wycięcie tych drzew, bo też budynek dzielimy z gimnazjum i należy on do miasta, a nasza szkoła go tylko zajmuje. Nie przypominam sobie, żeby naszym uczniom cokolwiek się na tym przejściu dla pieszych stało. Nie



FOT. KRZYSZTOF SZENDZIELORZ

wykluczam jednak, że policja ma rację. My, dla bezpieczeństwa wprowadziliśmy zakaz opuszczania szkoły w czasie lekcji.

Uczniowie nie mogą wyjść przed budynek na przerwach między lekcjami?

Tak. Nie będzie już latania po sklepach. Zamykamy drzwi, które są otwierane, kiedy przyciśnie się specjalny dzwonek. Dochodziły do nas sygnały, że uczniowie palą papierosy w bramach na przeciwko szkoły. Musieliśmy zareagować. Uczniowie noszą też identyfikatory, z którymi trzeba przyjść na lekcje. Dzięki temu wiemy, kto jest naszym uczniem, a kto nie. Mamy też monitoring.

Sporo tych zabezpieczeń...

To jednak nie wszystko. Na pierwszych lekcjach wychowawczych uczniowie przeszli obligatoryjne szkolenia z bhp. Dotyczyło to uczniów wszystkich klas, zarówno pierwszych, drugich, jak i tych najstarszych. To nie były pierwsze takie lekcje w naszej szkole, przestrzeganie zasad bhp to temat obowiązkowy, który jest przedstawiany od zawsze i wpisywany w dziennikach lekcyjnych na czerwono.

Rozmawiał: Krzysztof Szendzielorz